

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Sierpnia r. s. 1891 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Urzędnicy pocztamtu litewskiego: cenzor rada kollegijalny i kawaler *Reizner* i assesor kollegijalny i kawaler *Trefurt*, najmłodszy udarowany zostali kosztownymi pierścieniami.

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 6 sierp.

Podług gazety sensackiej, Ukazem Najwyższym z dnia 6 czerwca, na przedstawienie moskiewskiego wojennego jenerała gubernatora, przy moskiewskiej magistraturze dobrego porządku, ustanowiona została ekspedycja doczesna, dla roztrząśnienia i ostatecznego rozstrzygnięcia spraw zaległych, z zaleceniem ukończyć je w przeciągu jednego roku: etat na tę ekspedycję wyznaczony z dochodów miejskich, na rok 7,500 rubli.

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 16 lipca. Honorowy opiekun sankt-petersburskiej rady opiekuńskiej, rzeczywisty radca stanu, *Sawrasow*, oprócz teraźniejszych obowiązków, ma być jeszcze pod wiedzą ministerium skarbu.

Tęże daty. Zostający przy gabinecie J. C. M. radca stanu *Titow* i radca kollegijalny *Borysow*, mianowani, pierwszy rzeczywistym radcą stanu, a drugi radcą stanu.

Tęże daty. Słobodzko-ukraiński wice gubernator radca stanu *Heżeliński*, uwolniony od tego obowiązku, ma zostawać pod wiedzą ministerium skarbu.

Tęże daty. Wice-gubernatorem słobodzko-ukraińskim mianowany radca kollegijalny, *Deniec-Zacharzewski*, dotąd wice-gubernator orłowski.

Tęże daty. Orłowskim wice-gubernatorem mianowany, zostający pod wiedzą ministerium skarbu, kamerjunker, radca dworu, *Chrapowicki*, i razem wyniesiony na radcę kollegijalnego.

Tęże daty. Kostromski wice-gubernator radca kollegijalny *Peiker*, na własną prośbę, uwolniony od tego obowiązku, z obowiązkiem zostawania w ministerium skarbu, a na jego miejsce kostromskim wice-gubernatorem oznaczony, wice-gubernator archangielski, radca kollegijalny *Fondorski*.

Tęże daty. Radca kollegijalny *Karantow*, należący do kollegium państwa spraw zagranicznych, mianowany dyrektorem handlowego banku państwa.

Dnia 17 lipca. W nadgodę odznaczającej się chwalebnością i gorliwością służby radca stanu *Osipow*, sybirski dyrektor poczt, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Dnia 12 lipca. W sądach niższych gubernij riazańskiej i orłowskiej, rozlazano przydać po dwóch assesorów za stanu ślacheckiego z pensją etatową.

Kurs petersburski d. 2 sierpnia: dekat holl. nowy 12 r., k. 10, stary 11 r. 80 kop. — Zmiana złota 2 r. 92 k. Zmiana srebra 2 r. 80 kop.

Nienastający dochod komisyyi umorzenia długow: 6% assygn. - - - - - po 102 } procentow.
5% brzącącą monetą 77½ }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 18 sierpnia.

Dziś stolica tutejsza obchodzi rocznicę Urodzin N. W. X. *Maryi Mikołajewny*.

Dnia 16 b. m. w południe odbył się pogrzeb ś. p. jenerała *Falkowskiego*, ze wszelkimi honorami wojskowem, przynależącemi stopniowi jego. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę *Konstanty* zaszczylił ten żałobny obrządek obecnością swoją, idąc za trumną, otoczony świetnym orszakiem jenerałów i oficerów wojsk obu narodów, aż na cmentarz święto-krzyżski, gdzie zwłoki zmarłego pochowane zostały.

ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 3 sierpnia. Ledwie 14 dni po radośney uroczystości koronacyi upłynęło, a jużci zbliża się smutny wypadek. W poniedziałek, 30 lipca, Królowa była na teatrze *Drurylane*, gdzie grano trajedią *Richard III*, Podczas sztuki czuła się słabą; nie chcąc jednak czynić wrażenia, bawiła aż do końca trajedyi. Od tego czasu wpadła w chorobę, która wkrótce stała się niebezpieczną. Z zatwardzenia dostała zapalenie wewnątrzności. Codziennie wychodzą biuletyny o jej zdrowiu, z których wczorajszy tak brzmi: „Królowa *Jeymość* cierpi zatwardzenie i zapalenie wewnątrzności. Lubo mocne symptomata choroby nieco sflegowały, nie ustąpiły przecież tak, aby można być bez obawy.”

Dzisiejszy zaś biuletyn wyraża:

„Królowa przepędziła noc dosyć spokojnie; jednakże stan jej zdrowia nie polepszył się.”

Wydany dziś wieczorem *Kuryer* donosi, że Pan *Denman*, przybywszy od Królowej, twierdzi, iż stan jej zdrowia jest tak niebezpieczny, iż o jej życiu mało nadziei pozostaje.

Przed samem odejściem poczty dzisiejszej, rozeszła się tu wieść, iż Królowa, po wpadnięciu gangreny do wewnątrzności, życie zakończyła.

Okręt przewozowy *Cameel*, który wyolynął z wyspy *ś. Heleny*, zawinął już do *Portsmouth*. Przywiózł następujące osoby, należące do dworu zmarłego *Napoleona*: Jenerała *Bertrand* z żoną i 4giem dzieci, Hrabiego *Montholon*, lekarza *Antomarchi*, kapelana *Bignoli*, kamerdynera *Marchand*, Pana *Novares* z żoną, *St. Denis* z żoną, *Archambault*, *Pieron*, *Coureau*, *Brouge*, *Chandelier* i 2 chińskich kucharzy. Wszystkie te osoby, które *Napoleonowi* wiernie do samej śmierci służyły, udadzą się do różnych miejsc swego urodzenia we Francyi i we Włoszech; jeden tylko jenerał *Bertrand*, jak słychać, ma osiąść w Anglii.

Sławny karzeł polski (pisze gazeta) *Pruska Stanu*), *Hrabia Bowlaski* (*) żyje jeszcze, ma 82

(*) Nazwisko to jest oczywiście przekręcone; lecz trudno domyśleć się prawdziwego.

lat, mieszka w domu letnim w *Durham*, i z łaski Xiążęcia biskupa tameczney dycecyzi, ma 300 funtów szterlingów (12,000 zł. pol.) rocznego dochodu.

Harwich, dnia 5 sierpnia. Przed samem odejściem statku pocztowego pod dowództwem kapitana *Deane* do *Kuchawen*, odebraliśmy tu z *Londynu* wiadomość, że Królowa angielska po czterodniowej chorobie, dnia 3 sierpnia wieczorem o godzinie 9tej, w pałacu zwanym *brandeburskim*, w 54tym roku życia swego pożegnała się z tym światem. Była córką Xiącia *Karola Wilhelma Ferdynanda* Brunswicko-Wolfenbüttel, urodziła się dnia 27 maja 1768 roku, zaślubioną została dnia 8 kwietnia 1795 z Xiąciem *Wallii*, terażniejszym Królem angielskim.

W dzień koronacyi Król po wykonaney przysiędze miał podpisać rotę, teyże przysięgi, leżącą na ołtarzu; lecz zapomniał i usiadł na tronie; gdy mu zaś przypominano, udał się powtórnie do ołtarza dla dopełnienia tego obrzędu. Zapomniał także Monarcha schować palasza do pochew, gdy go położył na ołtarzu, co podobnie mu przypominano. Tak zaś było gorąco, iż Król ledwo nie zemdlął. Ocierał ustawicznie pot, a biskup z *Durham* podawał mu zawsze czyste chustki. Była między nimi chustka, którą prałat ten dostał od Xiążniczki *Augusty*. Xiążę *Norfolk* trzymał Króla pod rękę, gdy miał berło, które potem wziął, gdy je Monarcha położył, co tém bardziey zadziwiło, iż Xiążę ze względu na religią nie mógł sprawować urzędu dziedzicznego marszałka angielskiego: jest bowiem katolikiem. W kościele, gdy cały orszak koronacyjny stał lub siedział, ci, którzy z góry patrzali, widzieli mnóstwo koron parów, a w środku koronę królewską. Na koronacyi było przeszło 200,000 widzów, między którymi rachować można dwie trzecie części kobiet.

Gazeta tutejsza *Observer* umieściła na 2 arkuszach naydokładniejszy opis koronacyi ze 4macykami. Sprzedano jej 54,750 exemplarzy.

Wyrachowano, iż ci, którzy kosztem swoim porobili wystawy i galerye dla widzów na koronacyę, zamiast spodziewanego zysku, stracili 28,000 funtów szterlingów (milion 20,000 zł. pol.). Traktyernicy zawiedli się także w nadziei.

Dnia 28 b. m. były wielkie pokoje u Króla. Znaydowali się na nich: Xiążę *Esterhazy*, Xiążę *Grammont*, oraz inni posłowie i ministrowie, których dwory zagraniczne na koronacyę wyprawiły. Pożegnali Monarchę, i zabierają się do powrotu.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. warsz.*) *Wiedeń, dnia 10 sierpnia.* Wiadać tu wielką czynność w interessach dyplomatycznych. Cedzien wyjeżdżają i przybywają gońcy z listami. Oddzielna kommissya, złożona z członków nadworney rady wojenney, trudni się poruszeniem woyska na granicy tureckiey. Słychać, iż kilka półków wywdzie z Czech i innych zachodnich prowincyy do wschodnich.

Liczbę woyska austryackiego zbierającego się na granicy rachują do 100,000.

Mówią, iż gabinet nasz wspólnie z angielskim starał się powtórnie uprzętnąć zatargi między Rosyą a Turcyą. Z drugiey strony słychać, iż wyprawiony ztąd goniec powioził ważną notę do *Petersburga*. Zdaje się, iż Anglia ofiarowała znowu pośrednictwo swoje; poparła je z początku Austrya; lecz teraz miała nagle zmienić politykę

swoję, i bardziey, niż kiedy, połączyć się z Rosyą.

Przybył tu Pan *Walpole* z *Londynu*. Zlecenia jego mają być bardzo ważne, a (jak sądzą) tyczą się interesów greckich i tureckich.

Przed kilką laty padło na niektórych urzędników dworskich podeyrzenie o przemieszczenie się. Okazało się teraz z badań, iż wiele wydatków 3 lub 4 razy w rachunku zapisano, przez co 2 miliony złotych ryńskich skarbowi szkody przyczytaiono.

F R A N C Y A.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *Paryż dnia 1 sierpnia.* Obie izby zakończyły już swoje obrady. Prezes izby deputowanych przeczytał wczoray następującą odezwę królewską:

Ludwik z Bożey łaski Król Francyi i Nawarry i t. d. Nasze pozdrowienie wszystkim, którzy niniejsze pismo czytać będą. Posiedzenie izb parów i deputowanych z departamentów r. 1820 są zamknięte. Oświadczenie to ma być udzielone izbie deputowanych przez naszych ministrów sekretarzy stanu, wydziałów spraw wewnętrznych, potęgi morskiej i skarbu. Działo się w zamku naszym *St. Cloud* d. 31 lipca roku Pańskiego 1821 a naszego panowania 27.

(podpisano) *Ludwik.*

Po przeczytaniu tego oświadczenia, deputowani powstali, i wydawszy okrzyk: *Niech żyje Król!* rozeszli się. Podobne oświadczenie przeczytano także w izbie parów.

Crągłe tu mówią o zmianie ministrów. Uważają, iż Król dał długie prywatne wysłuchania Panu *Ravez*, byłemu prezesowi izby deputowanych, i Xiąciu *Decazes*, a Panowie *Corbieres* i *Villele* opuścili stolicę. P. *Villele* wyjechał do *Tuluzy*, a *Corbieres* do *Rennes*. P. *Lainé* nie pokazał się w tych dniach u dworu. Xiążę *Decazes* naradził się kilkaraży z Xiąciem *Richelieu*.

P. *Chateaubriand* miał otrzymać uwolnienie od urzędu posła przy dworze berlińskim. Pana *Ravez* przeznaczają na ministra spraw wewnętrznych, a jenerała *Lauriston* na posła przy dworze londyńskim, na miejscu Xiącia *Decazes*, który wrócić ma do ministerium.

P. *Lacépède*, mówiąc o przyjętym prawie względem cenzury, powiedział między innymi: „Sławny dyplomatyk, będący teraz przy sterze rządu wielkiego narodu, rzekł Wielkiemu Monarsze, który się go o wolność druku zapytał: *Wolność ta N. Panie, jest dobra, sprawiedliwa i potrzebna, ale niedogodna.*

Okręt austryacki, zawiąwszy przed niejakim czasem do *Maroko*, gdzie Austrya nie utrzymuje konsula, został ocalony od łupieztwa Maurów, przez Pana *Sacerdeau*, konsula francuzkiego, który oświadczył, że przyjaciel jego Króla (Cesarz austryacki) jest tak dobry, jak sam Król.

Baron *Jankowitz*, członek izby deputowanych, kazał litografować posąg *Piotra Wielkiego* w *Petersburgu*. Posąg ten (jak wiadomo) jest wybornym dziełem *Falkoneta*, jednego z naysławniejszych rzeźbiarzy upłynionego wieku, a Baron *Jankowitz* jest zięciem tego sławnego artysty.

Na wyspie *Bourbon* widziano d. 27 lutego wybuchający wulkan, który w nocy taką jasność sprawił, iż przy niey można było czytać. Dnia 9 marca dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. Lawa jest zupełnie czarna i odmienna od lawy *Etny* i *Wetuwiuszu*.

Antyliberaliści nie przestają czynić moonych

uwag nad mową, mianą przez Xięcia *Talleyrand* względem prawa o cenzurze. Nie mogą jej pogodzić z postępowaniem tego Xięcia od roku 1815, i pytają się go: czyli chce opuścić piękny zawód Panów *Castlereagh*, *Metternich* i *Bernstorffa*, a popierać sprawę *Pepe*, *Hunta* i podobnych demagogów. Liberaliści zaś bronią Xięcia, którego bynajmniej nie można uważać za przechodzącego do wyuzdanej wolności, i którego zasady oddawna są znane.

Prawo tyczące się cenzury dzienników, zostało przez Króla potwierdzone, i jest umieszczone w gazetach naszych. Składa się z 2ch artykułów. W pierwszym przedłużono prawo z dnia 31 marca 1820 do końca 3go miesiąca przyszłego posiedzenia r. 1821. Drugi rozciąga cenzurę nie tylko do dzienników politycznych, lecz wszystkich pism peryodycznych, jakiegokolwiek bądź treści i układu, czy wychodzą w pewnych dniach i czasach, w pojedynczych arkuszach lub w poszytach.

Kilkaset kobiet w *Martin* w departamencie *Isery*, które opierały się wprowadzeniu nowego proboszcza w gminie, poruszyły wszystkie władze miejscowe, a nakoniec przymusiły wojsko stanąć pod bronią. Broniły wielkich drzwi do kościoła z tak bohaterką odwagą, iż żołnierze, szanując zapal piękney płci, zostawili jej te drzwi, a wprowadzili proboszcza małemi tylnemi drzwiami do kościoła.

Od granic *Francyi* dnia 2 sierpnia. Słychać, iż Xiążę *Richelieu* chce złożyć urząd, jeśliby Baronowi *Mounier* ministerjum policyi odebrano, a Pan *Villele* chce podobnie uczynić, jeśliby Baron *Mounier* utrzymał się na urzędzie. Od dwóch tygodni toczy się publiczna o to walka. Prawa strona twierdzi, iż Baron *Mounier* nie sprzyja rojalistom, a jest przyjacielem systematu Xięcia *Decazes*. Mówi oraz ta strona, iż jej Baron *Pasquier* zagraża, i radzi przedsięwziąć nowe wybory wszystkich deputowanych. Dla tego więc ochciałaby i Barona *Pasquier* zrzucić z urzędu.

Xiążę *Decazes* nie wyjechał jeszcze z *Paryża* i bywa często u Króla w *St. Cloud*.

Wojsko nasze ciągle się uzupełnia. Gwardya królewska, wynosząca przeszło 20,000 ludzi, jest jedną z najpiękniejszych w Europie.

Do trumny *Napoleona*, przed pochowaniem jego na wyspie *ś. Heleny*, włożono srebrny talerz, takat łyżkę, nóż i widełce, oraz po jednej sztuce wszystkich pieniędzy wybitych podczas rządów jego.

Słychać, iż rząd nasz trudni się teraz ważnemi odmianami w kodeksie prawodawstwa naszego cywilnego.

Bankier nasz *Rotshild* wyjechał do Londynu. P. *Chevallier* inżynier wynalazł nowe okulary i lornetki, na które otrzymał od Króla patent, za wynalazki dawany. Są one nierównie doskonalsze od wszystkich dotąd robionych.

Piszą z *Berlina*, że lekarz *Siemerlin*, który żonę swoją i kilkanaście osob z suchot gardlanych wyleczył, ogłosił na nie lekarstwo, którem jest, a żeby te suchoty cierpiący, zjadał każdego poranku na czczo mlecz ze śledzia hollenderskiego nasolonego, obmywszy je wprzód troszkę w zimney wodzie.

N I D E R L A N D Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Bruxellą* dnia 3 sierpnia. Wczoraj przybył tu W. Xiążę *Rosyyski* *Mikolay*.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Xięcia *Wellingtona*.

Słychać, iż Król angielski przedsięwzięmie około 9 września podróż do *Hannoweru*.

Z powodu trudności w sprowadzeniu zboża z *Odessy* do *Stambułu*, znaczną jego ilość posyłają z Anglii na śródziemne morze, i dla tego cena jego podniosła się.

KRÓLESTWO OROJEY SYCYLI.

Stary Xiążę *Ascoli*, który od 3 miesięcy bawił na wsi, pokazał się znowu u dworu.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic włoskich dnia 24 lipca. Słychać, iż stosownie do układu, zawartego między rządami austryackim i papieżkim, 3000 wojska austryackiego zajmie *Rzym* i zamek *ś. Aniola*, i stać będzie na osadzie do czasu nieokreślonego. Domyślają się, że inne miasta papieżkie będą miały osadę austryacką.

Xiężna *Modeny* powiła d. 20 b. m. syna, którego Król Sardyński *Karol Feliks* trzymał do chrztu, w zastępstwie Króla neapolitańskiego.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Madryt* dnia 20 lipca. Zaraz pierwszego dnia kupy tuteysi podpisali się dać 39 milionów realów na nową pożyczkę dla rządu, wynoszącą 200 milionów. Słychać, iż Xiążęta *Medina Celi* i *Infantado* ofiarowali się złożyć całą pożyczkę.

Generał *Capons*, naczelny urzędnik stolicy i prowincyi tutejszey, napisał list do członków klubu *Fontana*, wyrzucając im nieprzyzwoite mowy. Wskazał niebezpieczeństwa, jakie ztąd spokojności krajowej zagrażają, i oświadczył, iż podobne zdrożności surowo karać będzie. Mówcy tego klubu powstają na najuczciwszych ludzi, a nawet na rodzinę królewską, tak dalece, iż z rozkazu wspomnianego urzędnika, jeden z członków municypalności bywa obecnym na każdym posiedzeniu.

Ministrowie nasi, którzy urzędowali roku 1814, kiedy tyle tysięcy hiszpanów musiało porzucić oyczyznę, doznają podobney kolei losu. Margrabia *Casa Florida* i Pan *Eguja* są za granicą; PP. *Lozano de Torres*, *Macanóz* it. d. ukrywają się na ustroniu i bawią, opodal od stolicy. Cóż się stało z Xiążętami *de Alagon*, *San Fernando*, *Echevaria* i Panem *Cevallos*? Ustąpili miejsca tym, których niegdyś wygnali. Samo więc tylko umiarkowanie jest najlepszym dla wszystkich.

Słychać, iż w *Barcelonie* utworzył się wydział rewolucjonistów neapolitańskich, który utrzymuje związki z tamecznymi węglarzami, i chce im przesyłać broń it. d.

Król nasz, używający kąpieli w *Sacedon*, powróci do stolicy pod koniec bieżącego miesiąca.

Towarzystwo patryotyczne w *Saragossie*, przeniknione wdzięcznością dla Króla za przychylenie się do powszechnego życzenia, względem nadzwyczajnego zwołania stanów, uchwaliło jednomyślnie, ażeby wizerunek Króla obnieść processjonalnie po całym mieście. Na tej processyi był generał *Riego*, wszystkie władze cywilne i wo-

skowé, tudzież celniejsi urzędnicy duchowni, i cała prawie ludność miasta.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona* dnia 15 lipca. Królowa nasza oświadczyła, iż pierwszym dobrodziejstwem konstytucyi dla niej jest, iż w *Lisbonie* będzie mogła polepszyć zdrowie, bo w *Rio-Janeiro* ciągle chorowała.

Monarcha wybrał 8 radców stanu z listy 24 kandydatów, którą mu stany podały.

Wysłano ztąd bryg *Loyeldad do Rio-Janeiro* z wiadomością o przybyciu Króla do *Lisbony* i pragnęciu konstytucyi. Posłano oraz odezwę stanów i znaczną ilość exemplarzy konstytucyi.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu* dnia 4 sierpnia. Dnia 17 lipca przejechał przez *Frankfort* Hrabia *Gabriel*, pierwszy sekretarz poselstwa francuzkiego w *Petersburgu*, wyprawiony gońcem do *Paryża*. Podług jego zeznania ostateczne rozwiązanie rzeczy zależy od odpowiedzi Porty, na przesłane jej kategoryczne punkta ze strony Rosyi.

Donoszą z *Saxonii*, iż z powodu potrzeb dla wojska austriackiego, ciągnącego na granicę turecką, wywóz zboża z *Czech* doznaje przeszkody i dla tego pszenica podróżowała.

Pewny kupiec tutejszy (pisze *gazeta pruska Stanu*) odebrał z *Wiednia* przez nadzwyczajną okazję wiadomość, iż Porta przychyliła się do przełożenia dworu *petersburskiego*, i że wszystkie zatargi między temi dwoma Mocarstwami mają się w dobrym sposobie ukłócić.

Naypiętniejsza walka (pisze *powszechna gazeta*), którą we wszystkich wiekach, ile dzieje zasięgają, toczono, jest ta, którą teraz grecy są zajęci. Idzie w niej, nie tylko o obronę oyczystych zagrod i religii, ale jeszcze o dopięcie celów samej ludzkości; widzimyż bowiem w dzisiejszym postępowaniu *turków* względem *greków* a nawet względem całego *chrześcijaństwa*, choć jeden ślad postępowania rozumnych istot: pozwalamy sobie twierdzić, iż cały oświecony świat przyzna, że naywiększą klęską, jaka od wielu wieków naszą część ziemi dotknąć mogła, jest ugruntowanie w niej *tureckiego panowania*. Gdyby nieszczęściem polityka nie miała w tém wewnętrznym swych oddzielnych przyczyn, wszystkie rządy zgodziłyby się z nami i wyznałyby publicznie, że *turcy* ze względu swych przesądów, obyczajów i ustaw, w żadnym prawnym związku z innymi europejskimi krajami zostawać nie mogą. Aby dowieść prawdy tego twierdzenia, niech nam wolno będzie rzucić okiem na ową epokę w dziejach, gdzie *osmani*, naprzód wdarli się do *Europy*, nakoniec w roku 1453 stolicę swego państwa do *Stambułu* przenieśli. Herdy te przerażały przestraszeniem, rozszerzając wszędzie spustoszenie, a barbarzyńska ich wściekłość niszczyła wszystko, co tylko oświeconym ludziom zaszczyt czyniło. Po zburzeniu dawnego cesarstwa wschodniego w *Konstantynopolu*, planich zaborów wymierzony był naprzód przeciwko *Węgrom*; lecz oraz, zagrażali *Austrii*, *Polsce*, a nawet *Rosyi*, i jeżeli ten, wszystko

porywający strumień nie rozlał się na całej wschodniej stronie kuli ziemskiej, winni to jesteśmy tamie, którą mu odpór znacznych sarmatów postawił, i na której moc jego wylewu wstrzymać się musiała. W końcu wieku XVII, (r. 1683) Cesarz niemiecki winien odsiecz i ocalenie swej stolicy walecznemu Królowi *Polskiemu (Janowi III)*. Od tej chwili potęga *Turcy* zaczęła widocznie upadać, a to w miarę postępu oświaty krajów europejskich i wzrostu wewnętrznej ich potęgi; gdy tymczasem *turcy* zostawali zawsze na jednym stopniu niewiedomości, ciemnoty i barbarzyństwa, a rząd ich nie miał potrzebnej siły użycia dzikiego ludu do dalszych swoich widoków.

Hamburg, dnia 10 sierpnia. Dziś zawinął tu okręt *Euphemia*, który d. 5 b. m. po południu wypłynął z *Londynu*. Kapitan jego *Miller* donosi, iż *Królowa* żyła jeszcze, lecz była bardzo niebezpieczną. Przyszła poczta angielska przywiezie dokładną w tej mierze wiadomość.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, dnia 10 lipca. Wszyscy posłowie dworów europejskich podali mocne przełożenie naprzód *Reis-Effendemu*, a potem *Wielkiemu Sultanowi*, w celu zapobieżenia odciennej rzezi bezbronnym *chrześcijanom*. Jakoż d. 5 b. m. wyszedł nakoniec firman *Sultana*, aby *turcy*, włączający się po ulicach, złożyli broń, a *janczarowie* wrócili do koszar swoich. Odtąd panuje niejaka spokojność. Kupcy otworzyli po części sklepy swoje, i nieszczęśliwi *grecy*, którzy uszli śmierci, zaczynają cokolwiek oddychać. *Baron Strogonow*, poseł *rossyjski*, zostawał w dawniejszym swoim stanie w *Bujukdare*.

Od granic *tureckich*, dnia 24 lipca. Zamordowany *patryarcha grecki* w *Stambule*, rodem z *Peloponezu*, był dawniej arcy-biskupem w *Smyrnie*. Podczas wyprawy francuzkiej do *Egiptu* dawał opiekę *grekom*, którym zawziętość *turków* przypisywała wspomnianą wyprawę. *Patryarcha* został wyrznięty na górę *Athos*, lecz wkrótce przywołany. Takiegoż losu doznał dawniej podczas wojny *Rosyi* z *Turcyą*, a nakoniec trzeci raz, gdy flota angielska pokazała się w okolicach *Stambułu*. Odsyskał nareszcie dostojność swoją, i jak wiadomo, padł ofiarą nayhaniebniejszego okrucieństwa.

Wyspy Chios i inne na archipelagu połączyły się z *grekami*.

Nayliczniejszy oddział floty *greckiej* stoi niedaleko przylądka wyspy *Krety* w *Peloponezie*. Naywiększe okręty są w zewnętrznej porcie wyspy *Milos*. Eskadra ta uważa poruszenia okrętów *barbaryjskich*, które nie mają innej drogi do *Archipelagu*.

Zaszczytne tytuły, jakie dają *turcy* wszystkim bez różnicy *chrześcijanom*, często nawet w ich obecności, są następujące, *Immanzi*, to jest, człowiek niegodny wiary; *Kasser*, *Ghisur*, *Keavour*, co znaczy, *Poganin*, i *Kiopek*, to jest *pies*. Ostatniego tego wyrazu najeczęściej używają. Podług *Pana Pouquevilla*, który blisko 20 lat sprawował urząd dyplomatyczny w *Turcyi*, wszystkim *Monarchom* *chrześcijańskim* dają w dywanie *stambulskim* zaszczytne tytuły, których przez uszanowanie publicznie wymienić nie można.

Xiążę *Alexander Ypsylanty* wydał w *Rymniku* dnia 8 (20) czerwca następującą odezwę do *greków*: „*Zolnierze!* Lecz nie! tak chlubnego, tak świętego imienia nie choć kazać, mówiąc do ludzi,

DODATEK.

Wilno dnia 15 Sierpnia 1821 roku v. s.

TURCJA.

jakimi jesteście. Podły morderco! Zdrada twoja przymusza mię do oddalenia się. Zerwane są wszystkie węzły między mną i wami. Głęboko czuć będę w sercu mojem hańbę, iż byłem waszym dowódcą. Zgwałciście przysięgę waszą. Zdradziliście Boga i oyczyznę. Dornielem zdrady waszej w chwili, kiedy się spodziewałem zwyciężyć lub chwalebnie poleżeć z wami. Jużemy się nawzajem rozstali! Idźcie do Turków, godnych przyjaciół waszego sposobu myślenia. Wychodźcie z kryjówek, zjedźcie z gór, które daly przytułek podłości waszej, spieszcje do Turków, całujcie ich ręce, zbroczono świętą krwią okrutnie zamordowanych naszełdników kościoła naszego, patriarchy, arcy biskupów i niezliczonej liczby niewinnych ziomek naszych. Spieszcje okupić niewolą życiem waszym, honorem żon i dzieci waszych. A wy, cienie zachnych Hellenistów świętego hufca, którzy zdradzeni padliście ofiarą oswobodzenia oyczyzny, przyimiście przez usta moje wyraz wdzięczności narodu waszego. Wkrótce pomniki uniesmiertelniają imiona wasze. Nazwiska przyjaciół, którzy aż do końca okazali mi wierność i przychylność swoją, są głęboko w sercu mojem wyryte. Pamięć ich będzie jedyną wszędzie dla mnie pociechą. Wiarołomnych zaś zdrayców, *Kaminary Sabas*, oraz zbiegłych od wojska i sprawców powszechny ucieczki, *Ducas Konstantinos*, *Bazylego Barlas*, *Jerzego Manos*, *Jerzego Sutsos*, i nikczemnego *Mikołaja Skafu*, wystawiam na pogardę ludzką, a sprawidliwość i przekleństwo narodu naszego. Oddalam także *Bazylego Karabus* z szeregu moich towarzyszy broni, za nieprzyzwane jego postępowanie."

Xiążę *Mikołaj Ypsylanty* dowodził najeźnięciem świętym hufcem greków. Niejaki *Dukas*, zdrayca, sprawił zamieszanie wołając: *Batuy się kto może! Uciekaycie! uciekaycie! Tysiące nieprzyjaciół napadło nas!* Inni oficerowie podobną okazali trwogę i podłość. Młodzi greocy walezyli jak lwy, i wiele Turków zabili. *Abramites*, uciony młodzieniec z *Odessy*, pocięł najpierwey, lecz wprzód 12tu Turków trupem polozył. W hufcu tym było także kilku cudzoziemców, którzy dawszy znakomite dowody mężstwa, polegli, a między nimi był Francuz *Bordier*.

MULTANY I WOŁOSZCZYŻNA.

Od granic *Multan* dnia 8 sierpnia. Dowódcy wojska tureckiego na Wołoszczyźnie (pisze gazeta berlińska) kazali żołnierzom swoim, aby wszystkim xiężom chrześcijańskim bez różnicy ucinali głowy; poznac zaś ich można po brodzie, które od niepamiętnych czasów noszą. Teraz gdy wszyscy uzbrojeni greocy zapuszczają brode, sądzi więc Sultan, iż w workach, które na dowód zwycięztwa do *Stambulu* posyłają, odbiera same tylko głowy xięzy. Turcy popełniają ciągle straszne okrucieństwa na Wołoszczyźnie. *Seraszier Brailowa*, kazał d. 16 lipca, zapewne dla upału, nasolić kilka pak porzynanych języków, uszu i nosów nieszczęśliwym mieszkańcom, i posłał je do stolicy Porty Otomańskiej. Jeżeli turcy zostali przymuszeni cofnąć się za *Dunay*, kray ten do szczętu spustoszą.

Niedawno podczas trzęsienia ziemi i strasznej

burzy w *Bukarescie*, obaliło się blisko 1400 domów. Wielu mieszkańców zginęło pod gruzami. Grad wielkości orzecha zniszczył zboże w polu. Turcy przejęci zabobonnym strachem, wołali: *Wiarołomny Ypsylanty, którego na ziemi szukamy, poszedł do nieba, aby ztamtąd z nami wojował.*

Piękne niegdyś równiny Wołoszczyzny wystawują dziś widok spustoszenia od *Bukarestu* aż do granicy austriackiej. Leżące po drogach trupy zarszają powietrze. Słychać tylko smutne wycie, którym tulające się psy, po stracie panów swoich, lasy i równiny napełniają. Nie widać ani ludzi, ani wsi. Wściekli barbarzyńcy wycięli nawet drzewa owocowe. Przeszło 20,000 ludzi, po większej części kobiet i dzieci, zaprowadzili do niewoli za *Dunay*. Podeszłych mężczyzn i stare kobiety bez litości wyrzynają; zostawują życie młodym pięknym pannom, które są przeznaczone do Haremu, i małym dzieciom, które chcą wychować w religii mahometańskiej. Kościoły i klasztory wszędzie zburzyli. W pewnym klasztorze panińskim, wyrzucili zakonnice, albowiem w niewolę zabrali.

Korfu dniu 10 lipca. Okręty greckie spruwadzają z Hiszpanii proch i kule do Morei.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Rio Janeiro* (w *Brazylii*) dnia 22 maja. Xiążę Rejent oddalił tu wszystkich niepotrzebnych urzędników, zostawił tylko 50 osób do usług swoich, sprzedał dwie trzecie części stada królewskiego, i drugi stół skasował. Odwiedził kilku wyższych urzędników, i czynił im wyrzuty, iż nie pełnią gorliwie obowiązków swoich. Zniósł opłatę od soli, pobieraną za sprrowadzenie jej z jedney prowincyi do drugiej. Jest bardzo czynnym; uwielbiają go wszyscy brazylii czykowie. Przywrócił zupełną karność i porządek w wojsku. Wszyscy posłowie zagraniczni wybierają się z *Rio Janeiro* do *Lisbony*.

CHINY.

(*Korr. warsz.*) Piszą z miasta *Kantonu* pod dniem 2gim lipca roku 1820, że tam od kilku dni ścignęło na siebie publiczną ciekawość odkrycie bandy złodziejów, składającej się z dzieci płci obojey. Odkryła ją gorliwość tkacza jedwabiów, który przechadzając się po ulicach *Kantonu* poznał synka maystra swojego, który zniknął był przed niejakim czasem. Chłopiec ten spótyrzał na niego wzrokiem zaczarowanym, i nie chciał go poznać. Tkaż zaprowadził gwałtem chłopczyne do maystra, a oycą jego; ale był ciągle w stanie głupowatości i odrętwienia rozumu.

Odprawiono nad nim używane w Chinach w takich zdarzeniach obrządki religijne, po których znkło zaczarowanie, i ów chłopiec rzewnie zaplakawszy poznał oycą. Daniesiono natychmiast o całej rzeczy, miejscowemu rządowi, który kazał otoczyć miejsce schadzania się tych dzieci-złodziejów. Znalezione tam 6 mężczyzn i 3 kobiety, którzy od 20 lat bawili się tém rzemiosłem, i przez te lat kilka tysięcy dzieci porwali. Było ich naówczas w domu tylko 10 pod wpływem zaczarowania i odrętwialości rozumu, które znikło w skutek odbytych modlitew i obrzędów.

Wice-Król w prowincyi *Sze Chuen* podał był

Cesarzowi chińskiemu rozmaite projekta urzędzeń dla tej prowincyi, w której dosyć długo trwały rozruchy, jako leżący przy granicach państwa. Cesarz rozkazał urzędnikom administracyjnym, aby idąc za przykładem innych wielkorządców chińskich, podzielili lud tej prowincyi na dziesiątce i setnice, wkładając odpowiedzialność na każdą rodzinę za sprawowanie się innych. Na przełożenie zaś tegoż Wice-Króla, a żeby mieszkańcom broń odebrać, tak Cesarz odpowiedział:

„Mieszkańcy mają broń, już to dla polowania, już też dla własnej przeciw napaści łotrów obrony. Jeżeli się im odbierze wszystkę broń bez różnicy, jakże samych siebie bronić potrafią? Należy więc dójsz nasamprzód, do jakiego stopnia wypada odebrać broń, lub zostawić. Zacząć zaś należy od nakazania, aby płacono od broni uznanej za niepotrzebną; ale wymagając tę opłatę, pod żadnym pozorem niewolno wyłudzać z tego powodu pieniędzy na mieszkańcach.“

Co do przełożenia tegoż wice króla, żeby po-

zamykać prywatne fabryki broni, tak Cesarz odpowiedział: „Jakże odróżnisz broń wojskową od broni morderczej? Gdy się używa spisy lub palasza na osobistą obronę obywatelów, jest to broń wojskowa; a gdy się jej używa przeciw spokojnym obywatelom, jest to broń mordercza. Bardzo więc trudno oznaczyć dokładnie, gdzie się złe zatrzymuje, a gdzie dobre zaczyna.“

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gazeta ryzka *Zuschauer* z dnia 9 sierpnia wyraża: „Powiadają, że w następnym miesiącu wrześniu zgromadzi się kongres w *Presburgu*, dla załatwienia okoliczności tureckich.“

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 sierpnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 86 $\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 99, stary rubli 11 $\frac{1}{2}$ kopiejek 80, imperyal rubli 37, kop. 57 $\frac{1}{2}$ —

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Dzierżawa dóbr skarbowych.

1 Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska przez niniejsze ogłoszenie podaje ku powszechnej wiadomości, iż na pozostałe dobra skarbowe wakujące w poniższej tabeli wyrażone, na mocy zaleceń zwierzchniczych dla oddania onych z d. 12 kwietnia 1822 roku w 12 letnią dzierżawę, przeznaczają się licytacja, która odbywać się będzie w terminach pierwsza d. 12 druga dnia 20 mca stycznia i trzecia ostateczna d. 10 mca lutego, następnego 1822 r. życzący więc zadzierżawić takowe dobra; mają przybyć na wymienione terminy do izby skarbowej Grodzieńskiej z należnemi ku obespieszczeniu skarbu kaucjami, o stanie zaś, intratach, i dalszych szczegółach dóbr oddających się w dzierżawę, powezmą dokładną wiadomość z Inwentarzy w teyże izbie skarbowej znajdujących się.

Tabella dóbr Skarbowych wakujących, oddających się w 12 letnią arędowną possessyą od dnia 12 (kwietnia 1822) roku.

Nazwiska Powiatow i dóbr w nich położonych	Folwarki.	Wsi.	Liczba Dymow.	Liczba dusz męzkich według ostatniej rewizyi.	Ilość ziemi				Roczna intrata srebrem.	
					Gruntu oronowego i Łąki.		Lasu i zarośli.		Ruble	Kop.
					Włoki	Morgi	Włoki	Morgi		
<i>W Powiecie Grodzieńskim.</i>										
Folwark Skomoroszki z pięciu wsiami Skomoroszki Trochiny, Łapieniowce, Choyniany i Pohorzany tudzież 90 morgow łąki.	1	5	59	116	62	16	<i>w tey ilości i łąki</i>		892	20 ^a
Wies Wiszniówka	—	1	17	58	26	13	<i>z łąkami</i>		259	59 $\frac{1}{2}$
<i>W Powiecie Lidzkim.</i>										
Dzierżawa Likance	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—	—	13	20
<i>W Powiecie Nowogródzkim.</i>										
Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	23 $\frac{1}{2}$	<i>las nie wymierzony</i>		32	—
Pustosz Lipniski	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1	20 $\frac{1}{2}$	9	—
<i>W Powiecie Stonińskim.</i>										
Dzierżawa Chodziewicz	—	—	—	—	5	—	<i>z łąkami</i>		115	25
<i>W Powiecie Kobryńskim.</i>										
Starostwo Kalilskie	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50
<i>W Powiecie Wołłowyskim.</i>										
Dzierżawa Męczel	—	—	—	—	<i>Ziemia nie wymierzona na niey się ustawa różnego zboża beczek 7 i pół i ukusza się siana wozow 6</i>				47	50

Sowietnik Antoni Szymonolewicz.

Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

Uw i a d o m i e n i e.

1. Opieka dworzańska powiatu zawileyskiego podaje do wiadomości: iż w skutek Ukazu Rządu Gubernskiego w roku terażniejszy miesiąca julii 23 dnia za N. 16,907 nastatego, w dniach 18, 20 i 22 idącego miesiąca augusta, będzie się odbywać w niniejszey opiece licytacja, na wypuszczenie w arędę majątku Polesia JW. Wincen- tego Borkiewicza byłego v. marszałka Zawil. z którego podług inwentarza wykazano intraty

rubli sr. 3,022 kopiejek 73, za należność summy dla kommissyi edukacyney. Życzący wziąć w dzierżawę takowy majątek raczą przybyć do Święcian na powyższe terminy z dostatecznemi ewikcyami, o swobodności poświadczonemi. Dat roku 1821 miesiąca augusta 8 dnia.

Takową awizacyą, do Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego wydrukowania i ogłoszenia podając podpisują Prezes opieki zawileyski powiatowy marszałek dworu Jego Cesarskiej Mości Kammerjunkier i kawaler Hrabia Mostowski.

Wedł Ukazu JEHO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą etc. etc.

2. Przed Sąd Magistratu Miasta Kowna do każdego wpadnienia sprawy pozywa szlachetny Jan Gurkleyt Radny Magistratu Miasta Kowna szlachetnego Jana Wemera Radnego Rady ekonomiczney, Urodz. Franciszka Pacanowskiego kolleskiego regestratora i na opiekunów, a zaś uczciwych Karola, Wilhelma, Piotra braci, Annę, Krystynę, Emelię siostry Brawackich sukcesorstwo zeszyłych Brawackich, też Urodz. Jana Szyra dyrektora funduszu Ewangelickiego do kościoła Augustiana należący w referencyi do dekretu naprzód w Grodzie Kowień. w roku 1815 mca apryla 5 d. z zeszyłą Katarzyną Brawacką i obżałowani oczewiście zakroczonego summę rubli sr. 450 kop. 15 na wszelkim funduszu przysądżającego toż do tradycyi za onym czynioney w roku 1816 januaryi 12 dnia, jak niemniej jednego w roku Sbra 27 dnia Kontumacyynego 2re roku idącym mca junii 10 dnia ultymarnego z obżałowanemi w Sądzie Magistratu Miasta Kowna zakroczonych debetow, mianowicie oto: żałujący dellator po rozciągnienu tradycyi w dacie wyżey rzeczoney na potowie domu obżałowanych jak tylko w swobodności znajdujący się, gdy znalazł samą ruderę i prawie każdy szeregót reparacyi potrzebujący, a co wszystko nie tylko że intraty żałującemu nie przynosiło, i owszem strata przychod przewyższała, pociągnął przed Sąd Magistratu Miasta Kowna, obżałowanych widząc prześladowani długom o licytacyą domu obżałowanych i o rozdział summy istotnym wierzycielom do jakowego celu łącząc i obżałowanego Szyra jako dyrektora pierwszy kościoła Ewangelickiego, mającego na drugiej polowie domu tradycyą tego skutku żądał, lecz obżałowani pełnoletni i nieletni będąc prawu nieposłuszni w dwóch przyścicach w Sądzie Magistratu niestawając ultimarną konwikcyą zapisać dozwoliliście, w poparciu jakowej kolei: żałujący pociągą tak obżałowanych jako też obżałowanego Szyra i dalszych wierzycieli, do Sądu Magistratu Miasta Kowna i prosi: a naprzód o inwentaryą nie raz rzeczoney domu w Mieście Kownie i ruchomości obżałowanych Brawackich, a nim to nastąpi o komportacyą na regestrze przez obżał. opiekunów ogólney pozostałości fundusz składającej po zeszyłych Brawackich, o oddanie takowego domu w administracyą żałującemu possessyą, o przeznaczenie terminow do licytacyi najbliższych, a po przedaniu domu i ruchomości, o rozdział istotnym wierzycielom w proporcycą pretensyow summy z tego objektu zebraney zachowując pierwszeństwo żałującemu o powrót kosztow, z dozwoleniem awizowania pozwu niniejszego przez Gazetę w celu zawiadomienia dalszych wierzycieli z zapisaniem na niestawających amissy z wolną poprawą żaloby.

Roku 1821 mca junii 16 dnia. Wożny kopii 4 tego pozwu z autentykiem zgodno w sprawie szlachetnego Jana Gurkleyta Radnego Magistratu Miasta Kowna, jedną szlachetnemu Janowi Wernerowi Radnemu Rady ekonomiczney. Drugą W. Franciszkowi Pacanowskiemu kolleskiemu regestratorowi opiekunom, trzecią Uczciwym Karolowi, Wilhelmowi, Piotrowi braci, Annie, Krystynie, Emelii siostrom Brawackim sukcesorom zeszyłych Brawackich, i 4tą W. JP. Janowi Szy-

rowi dyrektorowi funduszu kościoła Ewangelickiego, a wszystkim oczewiście w ręce w Mieście Kownie przed Sąd Magistratu tegoż miasta do każdego wpadnienia sprawy podatem.

Józef Kaczukowski Wożny Ptu Kowieńkiego.

Roku 1821 miesiąca junii 18 dnia. Przed aktami Magistratu Miasta Kowna stawając obecnie Wożny kwit swój rellacyynny podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Sądowy

Pisarz Wincenty Swolkień.

Roku 1821 miesiąca julii 30 dnia; że takowy pozew może bydź w Gazecie Kuryera Litewskiego dla należytey stron wiadomości ogłoszony, na żądanie powodującego JP. Jana Gurkleyta, Sąd Magistratu Miasta Kowna zaświadcza.

Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rohd Radca Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

W e z w a n i e.

3 Gdy Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego, pomimo wezwanie w dniu 8 stycznia roku terażn. przez Policye Mieyską i Ziemską, oraz gazetę Kuryera Litewskiego, do obywateli trudniących się opieką nieletniej Szlachty Ptu Wileńskiego uczynione, nie otrzymuje stosownie do Naywyższych ustaw rachunków przychodu i wydatków z funduszu tychże nieletnich; poczytuje za obowiązek raz jeszcze odezwę w tym ważnym przedmocie ponowić, i ostrzedz wszystkich Opiekunów, czy to testamentem wyznaczonych, czy też przez niniejszą Opiekę lub zwierzchność jakową dodanych, aby uwiadomienie przed dniem 15 terażn. miesiąca złożyli w kancelaryi Szlacheckiej Ptu Wileń. żądane rachunki. gdyż w przeciwnem zdarzeniu, każdy Opiekun, który tego w naznaczonym terminie nie uskuteczni, zostanie srogo przez Zwierzchność ukarany jako sprzeciwiający się Naywyższym ustawom. Wilno roku 1821 sierpnia 2 dnia N. 49 (podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

Pensya Mężka.

2 Niżey podpisany otrzymamszy pozwolenie w roku przeszłym dnia 16 września od Rządu Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego założenia pensyi męskiej czyli wolnego konwikt, ma honor uwiadomić, że ciągle utrzymuje tenże konwikt, gdzie nie tylko mieszczą się uczniowie chodzący do gimazyum, ale dają się też języki cudzoziemskie. Żądający umieścić w pomienionym konwikcie dzieci swoje o wygody i cenę zgłosić się mogą do właściciela utrzymującego, na zaułku szwarbowym w domu JWPani Stol. Janowiczowey na 2gim piętrze.

Józef Mattedis.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego i Saxonii, wileński obywatel Morduch Szlomowicz, Mayzel Komissioner prużańskiego i gildy kupca Beniamina Ickowicza Perlszteyna z Szewelem Leybowiczem Szlozbergem i furmanem Zelmanem Ickowiczem Island na miesiąc pięć.

3. Do Królestwa Pruskiego wileński obywatel Notko Dawidowicz Kwinsom z Szmuyłą Hirszowiczem Hurwiczem, i z służącym Josielem Leybowiczemna miesiąc szість.

Въ объявленіи отъ Военнаго Минис-
спра въ Ноябрь мѣсяцъ прошлаго 1820
года въ Вѣдомостяхъ о представленіи
къ 1 му числу сего Июля отъ всѣхъ и-
мѣющихъ на Провіантскомъ вѣдомствѣ
препензіи ясныхъ и законныхъ доказа-
тельствъ на дѣйствительную имъ при-
надлежность оныхъ, хотя и предвари-
тельно было, чтобы вѣдомости по сѣмъ пре-
пензіямъ опіиодъ небыли наполняемы
излишними пребываніями, пачеже та-
кими, о коихъ уже начальствомъ было
разсмотрѣваемо, и по законнымъ осно-
ваніямъ, или по существу самой пре-
пензии отказано; за всѣмъ тѣмъ одна-
кожь отъ многихъ поступили къ Воен-
ному Миниспру прошенія о бши копѣ-
чныхъ раціонахъ по заграничному по-
ложенію за прошедшую благополучно
окончанную войну.

А какъ таковыя препензии о бшико-
пѣчныхъ раціонахъ по 1 й резервной
Арміямъ и за время бытности въ 1815
году въ Царствѣ Польскомъ чрезъ При-
казы Начальника Главнаго Штаба ЕГО
ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА, 10
Ноября 1816 го Н. 52, 29 го Января
1818 года Н. 17, и 24 го Августа 1818
года Н. 67 въ Вѣдомостяхъ обѣихъ Сто-
лицъ и въ Инвалидѣ объявленныя, полу-
чили рѣшительное окончаніе, ибо къ
доставленію пребываній и Документовъ
на принадлежность оныхъ опредѣлены
были тѣми Приказами сроки, и самый
последній изъ нихъ миновалъ еще 1 го
Декабря 1818 года, по прошествіи ко-
торыхъ положено считать ихъ уничто-
женіемъ, и неподлежащими удовлеотво-
ренію, и самыя пребыванія о нихъ ве-
льно списывать безъ отвѣта. По 2 й
Арміи раціоны также рѣшены распоря-
жены Главнo-командовавшаго оную еще
въ 1816 году. Послѣ сего препензии о
бши копѣчныхъ раціонахъ вообще
съ 1812 года не подлежатъ уже никакому
разсмотрѣнію. О чемъ Военный Ми-
ниспръ и объявляетъ всѣмъ прислав-
шимъ къ нему пребыванія по таковымъ
препензіямъ.

Вѣрно: Правитель Канцеляріи
Васильевъ.

W ogłoszeniu od Ministeryum woj-
ny w miesiącu Listopadzie przeszłego
1820 roku w Gazetach, o podawaniu do
dnia 1. teraźniejszego Lipca, od wszyst-
kich mających do Administracyi Prowi-
antskiej pretensye, jasnych i prawnych
dowodów o rzeczywistej im tych preten-
syy należności, chociaż zastrzeżono było,
ażebym wiadomości o tych pretensyach
zgoła nie były napelniane zbyt czuemi
żadaniami, a naybardziej takimi, któ-
re już przez zwierzchność roztrząsane
były, i na osnowie praw, albo z natu-
ry samey pretensyi odmówione; pomi-
mo to wszystko jednak, od wielu przy-
chodziły do Ministra wojny prosby wzglę-
dem 6sćcio-kopieykowych racyy, podług
zagranicznego wyznaczenia za przeszłą
szczęśliwie ukończoną wojnę.

A że takowe pretensye o 6sćcio-
kopieykowych racyach w woysku iszēm
i odwodwēm, oraz za czas pobytu w ro-
ku 1815 w Królestwie Polskim przez
Rozkazy Naczelnika Głównego Sztabu
JEGO CESARSKIEY MOSCI dnia 10go
Listopada 1816 roku Nro 52, dnia 29
Stycznia 1818 roku Nro 17, i 24 Sier-
pnia 1818 roku Nro 67, w Gazetach
obu Stolic, i w Inwalidzie ogłoszone,
otrzymały ostateczne ukończenie: gdyż
na dostawienie żądań i dokumentów o
ich należności, naznaczone były temiż
Rozkazami terminy, i naypóźniejszy
z nich upłynął jeszcze 1 Grudnia 1818
roku, po których upłynięciu постано-
wiono uważać je za upadłe i nienależące
do zaspokojenia, a same żądania o nich
rozkazano zostawiać bez odpowiedzi. O
racyach 2go woyska także roztrzygnio-
no rozporządzeniem Główno-dowodzące-
go tém woyskiem jeszcze w roku 1816.
Podług tego pretensye o racyach 6sćcio-
kopieykowych w ogólności z roku 1812
nie podlegają żadnemu już rozpatrywani-
niu. O czem też Minister wojny obwie-
szcza wszystkich, którzy do niego nade-
słali żądania o takowych pretensyach.

Źgodno: Rządca Kancellaryi
Wasiljew.

NOWE DZIEŁA.

W Kiegarri Fryderyka Moritza znajdują się
następujące nowe dzieła.

Podróż do Persyi w orszaku poselstwa rossy-
jskiego w roku 1817; pod naczelnictwem jenerała
Jermolowa, wydana przez Maurycyego Kotzebue,
tłumaczył z francuzkiego W. Ciecchanowski, w Wil-

nie, nakładem Fr. Moritza. 1821, 12mo str. 325,
ded. i przem. 10, rejestru 5. Cena . . . kop. 60.

Anatol przez Panią De Gay, tłumaczył z fran-
cuzkiego W. Ciecchanowski, w Wilnie, nakła-
dem Fr. Moritza, 1821. T. I, str. 185 i nieliczb.
6, T. II, liczbowany w ciągu z pierwszym t. j.
185—386. Cena . . . kop. 60.